**Jak decyzje polityczne kształtują rynek kryptowalut? Przypadek Trumpa i historyczna odporność Bitcoina**

**Wprowadzenie nowych ceł handlowych przez administrację Donalda Trumpa wywołało ostatnio falę niepokoju na rynkach finansowych, w tym w świecie kryptowalut. Bitcoin odnotował znaczący spadek, co natychmiast sprowokowało spekulacje na temat możliwego załamania rynku. Jednak doświadczeni inwestorzy wiedzą, że takie krótkoterminowe wahania to nic nowego w historii najstarszej kryptowaluty.**

**Polityczne wstrząsy a Bitcoin: historia się powtarza**

„Decyzje polityczne, nawet tak znaczące jak nowe cła handlowe, zawsze wywołują chwilowe turbulencje” – komentuje Sławek Zawadzki, CEO giełdy kryptowalut Kanga. „Pamiętajmy jednak, że rynek kryptowalut przeszedł już przez znacznie poważniejsze próby, jak choćby zakaz ICO w Chinach w 2017 roku czy pandemia COVID-19. Za każdym razem Bitcoin pokazywał swoją zdumiewającą odporność”.

Dla porównania – podczas wybuchu pandemii COVID-19 całkowita kapitalizacja rynku spadła aż o 50% w ciągu tygodnia. Tymczasem obecne spadki – około 11% od tzw. „Dnia Wyzwolenia” (2 kwietnia) – wydają się stosunkowo umiarkowane, szczególnie biorąc pod uwagę kontekst polityczny i niepewność regulacyjną.

Faktycznie, analiza historycznych danych pokazuje wyraźny wzór: po każdym znaczącym spadku wywołanym czynnikami zewnętrznymi następowało odbicie, często wynoszące cenę na nowe rekordy. Obecna korekta wygląda wręcz niepozornie w porównaniu z wahaniami, których Bitcoin doświadczał w przeszłości.

**Fundamenty pozostają mocne**

Od swojego szczytu na poziomie 109 350 dolarów osiągniętego 20 stycznia, cena Bitcoina spadła o około 25%. Takie korekty w trakcie hossy nie są niczym nowym. Doświadczeni inwestorzy wręcz oczekują podobnych ruchów i traktują je jako okazję do dalszej akumulacji.

„To kluczowa różnica między chwilową reakcją rynku a rzeczywistymi problemami” – dodaje Zawadzki. Blockchain Bitcoina działa bez zarzutu, a adopcja instytucjonalna, szczególnie poprzez ETF-y, nadal rośnie.

Warto zauważyć, że sama administracja Trumpa generalnie sprzyja rozwojowi rynku kryptowalut. Po okresie ostrych regulacji za czasów Gary’ego Genslera w SEC, obecne podejście jest znacznie bardziej przyjazne dla branży. To właśnie ta zmiana polityki regulacyjnej pozwoliła Bitcoinowi na wzrost z poziomu ok. 60 000 dolarów przed wyborami do ponad 100 000 dolarów na początku 2025 roku.

„Zwycięstwo Donalda Trumpa w wyborach prezydenckich zakończyło w Stanach Zjednoczonych erę ostracyzmu i agresji wobec przedsiębiorców oraz całego świata kryptowalut, symbolizowaną przez działania byłego przewodniczącego SEC, Gary’ego Genslera. To właśnie ta zmiana polityczna, wraz z nadziejami na bardziej przyjazne środowisko regulacyjne, sprawiła, że wartość Bitcoina po wyborach szybko wzrosła z około sześćdziesięciu kilku tysięcy dolarów, osiągając w styczniu poziom powyżej 100 tysięcy dolarów” – zauważa prezes Kangi.

Jednocześnie kolejne ekonomiczne decyzje administracji Trumpa zaczęły negatywnie oddziaływać na cały rynek instrumentów finansowych w USA, powodując jego stopniowe topnienie. Nie pozostało to bez wpływu na Bitcoina, który jako aktywo powiązane z szerszym rynkiem finansowym również doświadczył spadków, osiągając w lutym i marcu poziomy bliskie 77 000 dolarów. Kwietniowa decyzja Trumpa o zawieszeniu nowych ceł spowodowała chwilowe odbicie ceny powyżej 82 000 dolarów, stabilizując sytuację na rynku.

**Perspektywa długoterminowa kluczowa**

Na rynku obserwujemy większą aktywność zakupową od „Dnia Wyzwolenia” w porównaniu do marca – szczególnie 7 kwietnia. Oprócz Bitcoina, dużym zainteresowaniem cieszą się również ethereum i solana – a saldo transakcji wskazuje na przewagę zakupów nad sprzedażą.

Co więcej, cena Bitcoina zeszła do 50-tygodniowej wykładniczej średniej kroczącej (EMA), która wcześniej okazała się punktem zwrotnym – np. po spadkach z sierpnia 2024, kiedy Bank Japonii podniósł stopy procentowe. Od tamtej korekty Bitcoin wzrósł o 120%, osiągając historyczne maksimum. Choć nie ma gwarancji powtórki, techniczna sytuacja daje podstawy do ostrożnego optymizmu.

„Zamiast skupiać się na krótkoterminowych wahaniach, warto spojrzeć na szerszy obraz” – radzi Zawadzki. „Bitcoin od 15 lat udowadnia swoją wartość jako cyfrowe złoto, a obecne turbulencje polityczne to tylko kolejny test, z którego prawdopodobnie wyjdzie wzmocniony”.

Eksperci zwracają uwagę, że sama koncepcja wykorzystania Bitcoina jako rezerwy wartości przez państwa (jak USA, Salwador czy Bhutan) świadczy o jego rosnącej roli w globalnym systemie finansowym. W tym kontekście obecne wahania cenowe to tylko epizod w długiej historii finansowej transformacji.